

POSTANOWIENIE Z DNIA 1 LUTEGO 2008 R.

V KK 192/07

Z istoty prowadzonej, w oparciu o przepis art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. przez prezesa sądu, a na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. przez Sąd Najwyższy, kontroli uprawnienia oskarżyciela posiłkowego do wniesienia kasacji (art. 520 § 1 k.p.k.), wynika obowiązek ustalenia także naruszenia (lub zagrożenia) w sposób bezpośredni przez oskarżonego dobra prawnego osoby mającej status oskarżyciela posiłkowego.

*Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzcyk.*

*Sędziowie: SN A. Deptuła, SA (del. SN) J. Matras  
(sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: Z. Goszczyński.*

Sąd Najwyższy w sprawie Jana T. i innych, oskarżonych z art. 231 § 1 k.k., rozpoznając w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 1 lutego 2008 r., kasację wniesioną przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Jerzego M. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 września 2006 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 3 listopada 2005 r.

na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. p o z o s t a w i ł kasację bez rozpoznania (...).

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2005 r. Sąd Rejonowy w K. uniewinnił Jana T., Daniela L., Ireneusza S., Piotra K., Ryszarda K., Zbigniewa S. oraz Ireneusza J. od popełnienia zarzucanych im czynów, polegających na tym, iż w okresie od dnia 15 maja 1998 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. – co do Jana T., a od dnia 15 maja 1998 r. do dnia 30 czerwca 2000 r. – co do Ireneusza S., Zbigniewa S., Piotra K., Ireneusza J., Daniela L., zaś od dnia 1 września 1998 r. do dnia 30 czerwca 2000 r. – co do Ryszarda K., jako funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w K., pełniąc służbę w komórce organizacyjnej, a Jan T. nią kierując, zajmującej się m.in. kontrolą legalności pobytu w agencjach towarzyskich zatrudnionych i przebywających tam kobiet, przekraczali swoje uprawnienia w ten sposób, iż działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, pod pretekstem zaniechania przeprowadzenia bliżej nieokreślonej ilości kontroli utrudniających funkcjonowanie agencji towarzyskiej, jak i wykorzystując fakt wcześniejszego uprzedzenia przez Ireneusza S. i innych funkcjonariuszy, właścicieli tej agencji o terminach kontroli, wielokrotnie przebywali w tej agencji korzystając z godzin towarzyskich spędzanych z zatrudnionymi lub przebywającymi tam kobietami oraz korzystali z darmowych poczęstunków alkoholem i innymi napojami, działając na szkodę prowadzących agencję towarzyską (...) oraz interesu publicznego, tj. przestępstw z art. 231 § 1 i § 2 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych Jerzego M. oraz Pauliny O., a także prokuratora, Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 26 września 2006 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku złożył pełnomocnik Jerzego M., występującego jako oskarżyciel posiłkowy w toku dotychczasowego postępowania. Stawiając zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego wniósł o

uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie może zostać merytorycznie rozpoznana, albowiem została złożona przez osobę nieuprawnioną. Przepis art. 520 § 1 k.p.k. pozwala na wniesienie kasacji tylko stronie procesu. Z kolei przepis art. 530 § 2 k.p.k. obliguje prezesa sądu, do którego wniesiono kasację do odmowy jej przyjęcia, jeśli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 120 § 2 k.p.k. lub w art. 429 § 1 k.p.k., albo wówczas gdy kasację oparto na innych powodach niż wskazane w art. 523 § 1 k.p.k. Powołanie się w tym przepisie na normę art. 429 § 1 k.p.k., i to wprost, jako powód odmowy przyjęcia kasacji, oznacza, że przedmiotem rozważań prezesa sądu, ale także Sądu Najwyższego (art. 531 § 1 k.p.k.), musi być również ustalenie, czy osoba wnosząca kasację jest osobą uprawnioną, a zatem, czy jest stroną w rozumieniu art. 520 § 1 k.p.k. Badanie takie nie może ograniczać się wyłącznie do stwierdzenia, czy na etapie wcześniej prowadzonego postępowania osoba wnosząca kasację uzyskała status strony, albowiem wówczas należałoby zaakceptować sytuację, w której uprawnienie do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia i do merytorycznej kontroli prawomocnego wyroku, przysługiwałoby osobie, która w przypadku podjęcia prawidłowych decyzji procesowych nie mogłaby być stroną procesu. Takie „związanie” Sądu Najwyższego wadliwym tokiem procedowania, w zakresie kontroli uprawnień do bycia stroną procesu, oznaczałoby, w konsekwencji, akceptację również takiej sytuacji, gdy stwierdzając zasadność zarzutu kasacji wniesionej przez osobę nieuprawnioną, Sąd Najwyższy zmuszony byłby do uchylenia zaskarżonego wyroku, a nawet wyroku Sądu pierwszej instancji (gdy uchybienie było „zakotwiczone” na tym etapie postępowania), ze świadomością, że w toku następnie prowadzonego postępowania osoba wnosząca kasację – w oparciu o stosowne przepisy Kodeksu postępowania

nia karnego (art. 56 § 2, art. 430 § 1) – zostałyby pozbawiona statusu strony. Nie trzeba wykazywać, że takie konsekwencje formalnego – a więc ograniczonego do potwierdzenia poprzednio uzyskanego statusu – sposobu kontroli uprawnień osoby wnoszącej kasację, byłyby niekorzystne dla toku postępowania karnego i niezrozumiałe. W sytuacji gdy obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania karnego obligują właściwe sądy do weryfikacji takich uprawnień na każdym wcześniejszym etapie postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2006 r., V KK 385/05, OSNKW 2006, z.7–8, poz. 73), to również takie uprawnienie musi przysługiwać Sądowi Najwyższemu w zakresie inicjowania nadzwyczajnego postępowania, jakim jest postępowanie kasacyjne. Oczywiście ta kontrola uprawnień do wniesienia kasacji, prowadzona w oparciu o przepis art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., dotyczy w postępowaniu karnym – w istocie – oskarżyciela posiłkowego, prywatnego oraz powoda cywilnego, a więc tych osób, które status procesowy strony uzyskały na skutek złożenia stosownych oświadczeń procesowych (także na piśmie, np. akt oskarżenia), w których musiały wykazać przymiot osoby pokrzywdzonej przestępstwem w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Zakresem takiej kontroli musi być objęty zatem nie tylko formalnie uzyskany status strony w toku prawomocnie zakończonego postępowania karnego, ale także i istnienie materialnej podstawy pokrzywdzenia przestępstwem, a więc naruszenia (lub zagrożenia) w sposób bezpośredni dobra prawnego określonej osoby przez sprawcę przestępstwa (co do takiego zakresu badania – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., II KK 108/05, OSNKW-R 2005, z. 1, poz. 2094).

Podsumowując, stwierdzić należy, że z istoty prowadzonej, w oparciu o przepis art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. przez prezesa sądu, a na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. przez Sąd Najwyższy, kontroli uprawnień oskarżyciela posiłkowego do wniesienia kasacji (art. 520 § 1 k.p.k.),

wynika obowiązek ustalenia także naruszenia (lub zagrożenia) w sposób bezpośredni dobra prawnego osoby mającej status oskarżyciela posiłkowego przez oskarżonego lub sprawcę przestępstwa.

Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że Jerzy M. uzyskał w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji status oskarżyciela posiłkowego, pomimo sygnalizowania przez obrońców oskarżonych braku takich uprawnień. Ustalając, czy zarzucane oskarżonym przestępstwa bezpośrednio naruszały dobro prawne Jerzego M. (lub stwarzały dla tego dobra zagrożenie), oprzeć należy się na analizie normy art. 231 § 1 i 2 k.k., albowiem to właśnie znamiona przestępstwa stanowiącego przedmiot postępowania wyznaczają krąg pokrzywdzonych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego: uchwała z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11–12, poz. 69; uchwała z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11–12, poz. 94; postanowienie z dnia 17 listopada 2005 r., II KK 108/05, OSNKW-R 2005, poz. 2094). Jest niesporne, a wynika to chociażby z tytułu rozdziału Kodeksu karnego, w którym przepis ten został umieszczony, że rodzajowym przedmiotem ochrony art. 231 § 1 i 2 k.k. (od innej strony ujmując – przedmiotem ataku) jest prawidłowa i właściwa działalność organów państwowych i instytucji samorządowych (O. Górniak w: O. Górniak, St. Hoc, St. Przyjemski, Kodeks karny. Komentarz, 1999, s. 225; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2005, s. 504; A. Barczak–Oplustil w: A. Zoll red.: Kodeks karny. Komentarz, część szczególna, Warszawa 2000 r., s. 990), albowiem przestępstwo nadużycia władzy lub przekroczenia uprawnień godzi w autorytet tych organów władzy oraz obniża prestiż i szacunek do władz i określonych instytucji. Z drugiej strony, bezprawne zachowanie funkcjonariusza może godzić także w dobro tych osób, co do których podejmuje on swe działania (rozumiane także jako zaniechanie). Sama konstrukcja normy art. 231 § 1 k.k. wskazuje, że funkcjonariusz publiczny realizujący czynność wykonaw-

czą może działać na szkodę interesu prywatnego. W tej formule zauważyć trzeba, że opis przestępstwa zarzucanego wszystkim oskarżonym wskazywał, iż działali oni na szkodę **prowadzących** agencję towarzyską.

Z zaświadczeń o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej wynika, że działalność w zakresie prowadzenia agencji towarzyskiej **wykonywali** – jako przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 ze zm.): Jan B. – od dnia 1 maja 1998 r. do dnia 31 października 1998 r. oraz Paulina O. od dnia 8 listopada 1998 r. Zgodnie z art. 2 ust. 2 w zw. z art. 8 ust. 1 tej ustawy podmiot (osoba fizyczna, prawna, jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej) prowadzący określoną działalność gospodarczą, określaną jako „przedsiębiorca”, powinien uzyskać wpis do ewidencji działalności gospodarczej, a skoro treść wskazanych wcześniej dokumentów urzędowych dowodzi, że działalność gospodarczą w formie agencji towarzyskiej, jako przedsiębiorcy, prowadzili – jako osoby fizyczne – Jan B. i Paulina O., to wyłącznie dobro tych osób mogło zostać bezpośrednio naruszone lub zagrożone bezprawnym działaniem oskarżonych. Jerzy M. został wykazany w zaświadczeniach dotyczących prowadzenia działalności w zakresie agencji towarzyskiej jako pełnomocnik, co – zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy – uprawniało go jedynie do dokonywania czynności prawnych w imieniu przedsiębiorcy. Fakt, że jego zachowanie ujęte w ustaleniach faktycznych przekraczało ramy pełnomocnictwa i odnosiło się do bieżącej działalności agencji, jak też i to, że zainwestował on w jej działalność własne pieniądze (choć nie wiadomo na jakich zasadach – dop. SN) nie może prowadzić do stwierdzenia, iż również jego dobra prawne zostały **bezpośrednio** naruszone lub zagrożone naruszeniem działaniami opisanymi w akcie oskarżenia. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, że pod tym samym adresem co agencja towarzyska, prowadził on jako przedsiębiorca odrębną działalność gospodarczą pod nazwą Pensjonat „P.”, skoro zarówno z treści

zarzutów aktu oskarżenia, jak też z ustaleń Sądu Rejonowego nie wynikało, aby działania oskarżonych podejmowane były – w jakimkolwiek zakresie – także w odniesieniu do prowadzonej przez niego działalności.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.